Poniedziałek, 21 czerwca 1937 - Nr. 140
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

# DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

8 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,066.

# Przełomowa chwila w dziejach wsi pomorskiej

## W zrozumieniu powagi sytuacji, w poczuciu odpowiedzialności dziejowej

### ze wszystkich zakątków prapolskiej ziemi pomorskiej przybyli ludzie od roli, iżby w zgodnym ordynku pod hasłami

## Obozu Zjednoczenia Narodowego

### budować gromadzkie dobro Polski

**Ze wszystkich zakątków ziemi przymorskiej przybyli ludzie od roli, na wielki sejmik społeczny.**

**Oderwali się od swych prywatnych warsztatów pracy, aby zatroskać się o los swego regionu i o przyszłość całego narodu.**

**Przybyli ci, którzy żywią i bronią. Przybyli także, by radzić. Siła ich. Sól gleby pomorskiej.**

**Po ziemi pomorskiej rozniosło się hasło: OBRONNOŚĆ KRAJU i PRACA PO PRZEZ KONSOLIDACJĘ WSZYSTKICH ZE WSZYSTKIMI, a czujnym odzewem odpowiedziało mu wszystko, co w Narodzie zdrowsze, co nie zżarte prywatą, co patriotyzmem nabrzmiałe jak ta ziemia ożywczą rosą zaranną przesiąknięta.**

**Ogorzałe od słońca twarze z których bije szczerość spojrzenia i twarde dłonie, w których nie zadrży los rolniczej Polski — oto tło dzisiejszego Zjazdu, zwrotnego w dziejach pomorskiej myśli społecznej.**

### W świątyni i przed pomnikiem pierwszego wojewody pomorsk.

Zjazd rozpoczął się od nabożeństwa w kościele Panny Marii. Uroczystą mszę św. na pomyślność zjazdu odprawił ks. **Jan Mykowski.** Nawę kościelną i prezbiterium wypełnili liczni delegaci, wśród których przeważali zasłużeni działacze naszej wsi pomorskiej ze swymi reprezentantami parlamentarnymi pp. senatorami **Serożyńskim, Siudowskim i Seibem.** Na nabożeństwie obecnym był także i p. gen. **Galica** z towarzyszącymi mu osobami.

Po mszy św. uformował się **pochód** ku pomnikowi **pierwszego wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego.** Za niosącymi wieńce delegatami pp. **Janem Łączewskim z Iłowa i Bronisławem Brzóskiewiczem z Noska** pod Lidzbarkiem postępowali w pierwszym rzędzie pp. gen. **Galica, sen. Serożyński,** przedstawiciele PTR.

Po przybyciu na miejsce, pochód otoczył zwartym kołem plac pomnikowy, po czym pp. gen. Galica i sen. Serożyński złożyli u stóp pomnika **piękny wieniec** z róż, spowity w szarfy biało - czerwone z napisem:

**„Organizacja wiejska OZN Toruń pamięci Pierwszego Wojewody Pomorskiego".**

Równocześnie ze złożeniem wieńca zabrał głos sen. Serożyński prosząc o uczczenie pamięci wojewody Łaszewskiego jednominutowa cisza

Następnie uczestnicy udali się **do Teatru Ziemi Pomorskiej** na obrady zjazdu zajmując miejsca do ostatniego rzędu i wypełniając galerię Krótko przed godz 12 przybyli jeszcze na zjazd przedstawiciele organizacyj rolniczych oraz władz cywilnych i wojskowych z p. gen. Thommee na czele.



**W drodze do pomnika Pierwszego Wojewody Pomorskiego Łaszewskiego z wieńcem. W pierwszej czwórce idą: Red. Birkenmajer, sen Serożyński, sen. gen. Galica, red. Ostoja.**

## Obrady zjazdu

**Sala Teatru Miejskiego wypełniona po brzegi bo przybyli zewsząd nieustępliwi w walce, w pracy nie ustali ludzie od pługa, by w zgodnym ordynku, pod twórczymi hasłami O. Z. N., budować gromadzkie dobro Polski.**

Na scenie przy długim stole, nakrytym zielonym suknem, staje senator Serożyński i zagaja staropolskim:

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus

Odpowiedziano mu zgodnym echem: Na wieki.

Scena tonie w zieleni. Z jej głębi patrzy przenikliwym wzrokiem rzeźba Pierwszego Budowniczego Polski Wskrzeszonej, a nad nim wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej zda się wszystkim błogosławić na nową drogę twórczej pracy.

Zabrzmiały dźwięki kapeli kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

„Jeszcze Polska nie zginęła".

Na twarzach skupienie i powaga doniosłego aktu, który ma za chwilę nastąpić.

Senator Serożyński mówi:

„Jako tymczasowy prezes Organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego na pomorski okręg wiejski witam przewodniczącego O. Z. N. sektoru wiejskiego p. gen. Galicę, d-cę O. K. gen. Thommee, prezydenta m. Torunia Raszeję, witam panów przedstawicieli Izby Ustawodawczej i Senatorskiej, oraz wszystkich członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego. I powołuję do prezydium: pp. gen. Rachmistruka, Malinowskiego, posła Ślaskiego, panią Głębocką, ks. prałata Mańkowskiego, Łęcowskiego, Rutkowskiego Brzoskiewicza, Klimkowskiego, posła Formelę, a na sekretarza p. Karola Zakrzewskiego.

Po odczytaniu depesz powitalnych od Szefa Obozu Z. N. płk. Adama Koca i ks. Biskupa Okoniewskiego wygłoszone zostało szereg przemówień. Szczegóły zjazdu i obszerne streszczenie przemówień podamy w następnym numerze.

# Targi Gdyńskie otwarte

## Przecięcia wstęgi dokonał p. Wojewoda Pomorski — Wspaniała rewia rzemiosła gdyńskiego

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych w sposób uroczysty otwarte zostały **Targi Gdyńskie.** Na uroczystość przybył z Torunia p. Wojewoda Pomorski min. **Raczkiewicz.** Poza p. Wojewodą w uroczystości wzięli udział pp. Komisarz Rządu **Sokół,** dyrektor Urzędu Mor. Łęgowski, prezes Izby Przem.-Handlowej Tor. ks. kanonik Turzyński prezes S. O. Czarliński, starostowie czterech powiatów północnych Pomorza: Biały, Turowski, Belina i Potocki reprezentanci wojskowości ppułk. Doskoczyński i kmdr. Sokołowski, wicekom. Rządu Szaniawski, przewodn. del. polskiej w Radzie Portu Gdańskiego dr. Wierciński, prezes Zw. Miast Pomorskich prezydent Włodek, delegat Min. Przem. i Handlu radca Mikołaj Szyszkowski, reprezentanci Kom. Gen. R. P. w Gdańsku radca Barański i radca Weyers, posłowie na Sejm Marchlewski, Stamm i Formella, poseł na Sejm Gdański Lendzion, nacz. Barciszewski z Urzędu Wo-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

## Przesunięcie terminu Święta Morza w Gdyni

**Na życzenie Pana Prezydenta Rzplitej, który w końcu bieżącego miesiąca przyjmuje wizytę króla rumuńskiego, termin Święta Morza w Gdyni przekłada się na niedzielę, dnia 11 lipca.**

**Pan Prezydent Rzplitej w Święcie Morza w Gdyni weźmie osobisty udział, a wraz z Nim najwyżsi dostojnicy Państwa.**

# Chłopi siłą narodu polskiego

## Marsz. Smigły-Rydz na zjeździe Młodej Wsi

**Warszawa** (PAT). Wczoraj odbył się w Warszawie kongres Centralnego Związku Młodej Wsi, na który przybyło kilkadziesiąt tysięcy uczestników z całej Polski. W godzinach rannych na polu Mokotowskim panował ożywiony ruch. Uczestnicy kongresu regionami przemaszerowali z pocztami sztandarowymi w kierunku trybun.

Na trybunie głównej ustawiono ołtarz polowy, za trybunami na wysokich masztach powiewały flagi o barwach państwowych. Przy wjeździe na pole Mokotowskie ustawiono bramę tryumfalną przybraną zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych i barwach czerwono-zielonych.

Na uroczystość przybyli: p. premier Sławoj Składkowski, pp. ministrowie: Kościałkowski, gen. Kasprzycki, Poniatowski i Grabowski, wicemarszałek Senatu Barański, wicemarszałek Sejmu Kielak. podsekretarze stanu Korsak i Ujejski, senatorowie i posłowie, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele wojska i władz cywilnych. Przybył również szef sztabu OZN płk. Kowalewski i szef organizacji wiejskiej OZN sen. gen. Galica.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości kongresowych przybył na pole Mokotowskie P. M a r s z a ł e k Ś m i g ł y R y d z, którego powitali przy bramie tryumfalnej członkowie rządu z p. premierem gen. Składkowskim na czele oraz prezes Centralnego Związku Młodej Wsi Stanisław Gierat.

W chwili przyjazdu P. Marszałka na pole Mokotowskie uczestnicy kongresu odśpiewali hymn narodowy. Po powitaniu P. Marszałek Śmigły Rydz w samochodzie dokonał przeglądu grup uczestników kongresu, uszykowanych bardzo sprawnie i wyglądających niezmiernie malowniczo w swych strojach regionalnych. W chwili gdy Pan Marszałek przejeżdżał wśród szeregów, młodzież wiejska wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Naczelnego Wodza, oraz manifestowała swą radość z jego obecności, wyrzucając w górę czapki i kapelusze.

Po dokonaniu przeglądu Pan Marszałek Śmigły Rydz udał się w towarzystwie Pana Premiera, członków rządu i prezesa Gierata na trybunę główną. Nabożeństwo polowe odprawił kanclerz polowej kurii biskupiej ks. Mauersberger. który po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie.

Mówiąc o uroczystości poświęcenia sztandaru na którym widnieje wyhaftowany ryngraf z Matką Boską i Orzeł Biały, podkreślił kaznodzieja ważkość i znaczenie tej uroczystości dla młodzieży wiejskiej.

Po kazaniu odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru, którego rodzicami chrzestnymi byli P. Marszałek Śmigły Rydz i p. Apolonia Księżopolska, gospodyni z powiatu sokołowskiego.

Po poświęceniu sztandaru P. Marszałek Śmigły Rydz wygłosił następujące przemówienie:

**„Panie prezesie! Młoda Wsi!**

**Za chwilę ten piękny sztandar przejdzie z moich rąk, stanie dumnie między wami, jako wasz podniosły, wielki orędownik i patron, którego będziecie czcili, którego będziecie kochali.**

**Niechaj ten sztandar będzie wśród was stale nakazem obowiązku ideowego, nakazem sumienia i honoru waszej pracy nad jej życiem i nad duszą wsi.**

**Nie jeden sztandar z pośród naszych zwycięskich żołnierskich sztandarów przeszedł z moich rąk do twardych rąk żołnierskich. Gdy w a m ten sztandar mam dać powtórzę to, co mówię, zwracając się do serc moich żołnierzy: Niechaj ten sztandar będzie z wami na tych drogach, które prowadzą do chwały narodu polskiego i do wielkości polskiego państwa".**

Następnie P. Marszałek wręczył sztandar prezesowi Centr. Zw. Mł. Wsi Gieratowi, który przejmując go powiedział: „Ślubuję Ci Panie Marszałku na ten sztandar że prowadzić będę robotę dla Polski w czasie pokoju i w czasie wojny", po czym prezes Gierat przekazał sztandar pocztowi, wygłaszając następnie dłuższe przemówienie.

Przemówienie swoje prezes Gierat zakończył odczytaniem deklaracji ideowej, — której treść podamy jutro.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada młodzieży wiejskiej przed P. Marszałkiem Śmigłym Rydzem. Defiladę otwierała grupa ziemi krakowskiej z pocztami sztandarowymi. Podczas defilady niesiono wiele transparentów na których widniały napisy: Chłopi siłą narodu polskiego; Silna wieś — to silne państwo; W każdej wsi szkoła publiczna; Ziemia dla chłopów i inne. Defilujące grupy młodzieży żywo manifestowały na cześć P. Marszałka Śmigłego Rydza wznosząc okrzyki „Niech żyje" i podrzucając czapki w górę. W czasie defilady przygrywała orkiestra wojskowa, oraz liczne własne kapele ludowe.

Po uroczystości uczestnicy kongresu przemaszerowali ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie do Belwederu, gdzie uczciły pamięć Marszałka Piłsudskiego, składając wieniec na stopniach pałacu.

### Uroczystość pod Kopcem Wyzwolenia

## W 15-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk

**PIEKARY ŚLĄSKIE,** 20. 6. (PAT). **Pograniczna osada Piekary Śląskie, jedna z najstarszych na Śląsku w której kościele, słynnym z cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej modlił się król Jan Sobieski, dążąc na odsiecz Wiednia, była wczoraj widownią potężnej manifestacji z okazji 15-lecia wkroczenia wojsk polskich na G. Śląsk.**

**W uroczystościach, których punktem kulminacyjnym było poświęcenie kopca Wyzwolenia wzięli udział p. wicepremier inż. Kwiatkowski, senatorowie i posłowie, wojewoda śląski dr. Grażyński, ks. biskup polowy Gawlina i inni dostojnicy. Szczegóły z tej podniosłej uroczystości na ziemi śląskiej podamy w jutrzejszym numerze.**

Z powodów technicznych druk nowej powieści

## „CZCICIELE WOTANA"

rozpoczniemy w najbliższych dniach

### Po zgonie b. prezydenta Francji Doumergue'a



**W Aignes Vives. w departamencie Gard, we Francji zmarł były prezydent Republiki Francuskiej Gaston Doumergue w wieku 74 lat. Zmarły b. prezydent Doumergue brał w ciągu 40 lat bez przerwy udział w życiu politycznym Francji. Należał do najwybitniejszych mężów stanu Francji.**

### Podziękowanie ks. metropolity krakowskiego

W związku z wysłanymi w dniu 13 czerwca br. życzeniami do J. E. księcia metropolity krakowskiego ks. dr. Adama Sapiehy z okazji dwudziestopięcioletniej rocznicy sakry biskupiej, pan wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał w dniu wczorajszym od jubilata serdeczne podziękowanie.

### Gen. Galica u P. Wojewody

W dniu 19 bm. złożył wizytę panu wojewodzie Raczkiewiczowi senator p. generał Andrzej Galica, którego pan wojewoda rewizytował tego samego dnia.

### Lot z Moskwy do Vancouver przez biegun północny

**Nowy Jork** (PAT). Lotnicy sowieccy, którzy podjęli lot Moskwa — San Francisco przez biegun północny bez lądowania wylądowali w Vancouver o godz. 16 min. 25 wg. czasu środkowo - europejskiego. W ostatnim etapie podróży samolot walczył z silnymi wiatrami przeciwnymi, które zredukowały szybkość aparatu do 135 km. na godzinę.

# Balony w antycyklonie

## Burzliwy i niebezpieczny lot czeka balony w tegorocznym Gordon-Bennecie — Kierunek lotu pod znakiem zapytania

**Bruksela,** 20. 6. (PAT) Wczoraj w niedzielę nastąpił w Brukseli start tegorocznych zawodów o puchar Gordon - Benneta. Warunki atmosferyczne były jak najgorsze i start balonów odbył się w chwili, gdy nad Brukselą przeciągały burze. Kierunek wiatru był zmienny i przewidywania co do ewentualnego kierunku lotu balonów zmieniały się również co godzina.

W czasie ważenia balonów, instytut meteorologiczny zawiadomił pilotów, iż najprawdopodobniej polecą w kierunku Hamburga. Niedługo po tym przewidywania znów się zmieniły i ogłoszono, że wiatr zaniesie balony nad Anglią lub nawet nad ocean Atlantycki.

Piloci polscy, kpt. Janusz i inż. Krzyczkowski, którzy startowali jako pierwsi, oświadczyli, iż przypuszczalnie polecą w kierunku Francji. Demuyter stwierdził na chwilę przed startem, że o ile balonom nie uda się wydostać z antycyklonu, zostaną one rozsiane w najrozmaitszych kierunkach i można spodziewać się, że polecą one równie dobrze nad Europę środkową, jak i Atlantyk lub też Hiszpanię.

Na kilkanaście minut przed startem balonów wystartował Belg Gheude na balonie „Pilocie". Nie długo po tym wylądował on pod Brukselą i zawiadomił, iż w pięć minut po starcie znalazł się w pełnej burzy. Fakt ten podkreśla niebezpieczeństwo, grożące pilotom.

Mimo padającego deszczu na lotnisku zgromadziło się zgórą 50 tys. publiczności. Króla Leopolda III reprezentował brat jego ks. Karol, który udał się na lotnisko i rozmawiał dłuższy czas z pilotami. Ks. Karol zainteresował się ogromnie polską aeronautyką i rozmawiał na ten etmat z płk. Wolszlegierem.

Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego startuje jako pierwszy balon **„Polonia II"**, mając na swym pokładzie **kpt. Antoniego Janusza** i inż. Leszka Krzyczkowskiego. Balon szybko znika w chmurach, zwisających niezwykle nisko nad powierzchnią ziemi.

Po balonie „Zurych", który, jak wiadomo, wykonany został w Polsce, po balonie francuskim i niemieckim przychodzi kolej na **„L. O. P. P."**, pilotowany przez **kpt. Burzyńskiego** i por. Kobylańskiego. W chwili **startu „L. O. P. P." kierunek wiatru ponownie** nie ulega zmianie. W wypadku, gdyby aeronauci polscy potrafili przebić się przez granicę antycyklonu, „LOPP" polecieć powinien w kierunku Rumunii.

Startuje następnie szereg balonów obcych i jako dziesiąty balon **„Warszawa II" kpt. Hynka** i inż. Janika. Kpt. Hynek oświadczył przed startem, że spodziewa się polecieć w kierunku Jugosławii. Wszystkie przewidywania stoją jednak pod znakiem zapytania, gdyż tuż po starcie wiatr miał podobno zanieść ostatnie balony w kierunku Hiszpanii.

Największe niebezpieczeństwo groziło balonom tuż po starcie, z miejsca bowiem dostały się one w środek burzy i ażeby uniknąć piorunów powinny były wznieść się na parę tysięcy metrów w górę.

Balon Demuyter'a „Belgica", który w sobotę uległ pęknięciu, został zreparowany i wystartował bez żadnych trudności.

Start wszystkich balonów odbył się w zupełnym porządku.

### Czym grozi antycyklon?

Przeciągający obecnie nad Belgią t. zw. antycyklon może spowodować to, co się już wydarzyło w poprzednich latach, t. j., że balony nie będą mogły się wydostać poza jego obręb i zostaną przez wiatr skierowane w najrozmaitszych kierunkach.

Typowym takim lotem był lot Demuytera w 1924 r. Pilot był wówczas rzucony przez burzę najpierw na południe Belgii, stamtąd poleciał na zachód, po czym wiatr pchnął go na północ i lecąc tak niemal po łuku koła, wylądował w Anglii, przy czym wiatr kierował balon wpierw nad Irlandią a później nad Szkocją.

Z tego też powodu wszelkie hipotezy co do kierunku lotów są zupełnie niemożliwe.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

jew., komendant wojew. P. P. insp. Nowodworski, dyr. Rady Int. Portu Gdańskiego Blitek, dyr. Targów Poznańskich Krzyżankiewicz, prezes Tow. Wystaw i Targów Linke, przedstawiciele korpusu konsularnego i wielu innych reprezentantów urzędów, instytucyj, życia gospodarczego i społeczeństwo.

O godz. 10.30 w sali „Morskiego Oka" odbyła się akademia inauguracyjna, podczas której pierwsze przemówienie wygłosił jako gospodarz miasta p. Kom. Rządu Sokół, następnie przemawiał prezes Izby Przem.-Handlowej p. Tor, na zakończenie zaś — p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz.

Po akademii wszyscy uczestnicy z p. Wojewodą na czele udali się na teren Targów, przed wejściem do których p. Wojewoda odebrał defiladę rzemiosła gdyńskiego.

Defilada robiła imponujące wrażenie. Uszykowane w ordynku cechy maszerowały, niosąc swoje godła i okazowe wytwory swego rekodzieła. Poch[illegible] otwierała banderia czeladzi rzeźnickiej na koniach i oddział kolarzy w śnieżnobiałych strojach. Dalej defilowały rzemiosła: piekarskie, zegarmistrzowskie, krawieckie, szewskie, fryzjerskie, murarsko-ciesielskie, stolarskie, zduńskie, blacharskie, kowalskie, malarskie, ślusarskie i kominiarskie.

Niemal każde z rzemiosł prowadziło ze sobą pomysłowo udekorowany wóz przedstawiający w miniaturze jego warsztat pracy. Najpiękniej i najpomysłowiej urządzone wozy wywoływały salwy oklasków.

Po odebraniu defilady rzemieślniczej p. Wojewoda Raczkiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami, wszedł na teren Targów i przy dźwiękach hymnu państwowego dokonał ich otwarcia przez przecięcie symbolicznej wstęgi. Następnie goście zwiedzali szczegółowo stoiska targowe, oprowadzani przez ruchliwego dyrektora Targów p. Gendaszyka oraz innych członków Zarządu.

W godzinach południowych w Polskiej Riwierze odbyło się śniadanie.

# Krążownik „Leipzig” pod obstrzałem torped

## Niemcy zdecydowane na drastyczne środki

**Berlin,** 20. 6. (PAT). Urzędowo informują, że w dn. 15. i 18. bm. łodzie podwodne rządu walenckiego czterokrotnie atakowały torpedami krążownik niemiecki „Leipzig“, który znajdował się na północ od portu Oran (Alger francuski). Krążownik nie został jednak trafiony. Szczegóły przebiegu ataku są następujące:

Kierunek wystrzałów był dokładnie obserwowany z pokładu krążownika i stwierdzony przez aparat podsłuchowy. Torpeda wypuszczona wczoraj przeszła w bezpośredniej odległości od dziobu „Leipzig“ co widoczne było najwyraźniej z pokładu statku.

Wobec powyższego rząd Rzeszy polecił ambasadorowi w Londynie von Ribbentropowi zwrócić się do przedstawicieli trzech mocarstw, biorących udział w kontroli wybrzeży hiszpańskich, celem zawiadomienia ich o dokonanej napaści oraz zwrócić w stanowczy sposób uwagę na niebezpieczeństwo, na jakie narażone są w dalszym ciągu okręty wojenne niemieckie.

W związku z powyższym faktem, kanclerz Hitler o 12-tej w nocy przyleciał aeroplanem do Berlina z miejscowości Godesberg.

Krążownik „Leipzig“ nie pozostawił według dalszych informacyj, ataku bez odpowiedzi i ostrzeliwał atakującą łódź podwodną zgodnie z zapowiedzią, którą dał swego czasu rząd Rzeszy.

Powody, dla których atak z dnia 15 bm. podany został do wiadomości publicznej dopiero w dniu dzisiejszym, uzasadniają w następujący sposób: Kompetentnym czynnikom niemieckim chodziło o stwierdzenie faktu, czy wiadomość o torpedowaniu przedostanie się do wiadomości publicznej, oraz przez kogo wiadomość ta będzie opublikowana. Przypuszczenia niemieckie, iż atak ten był świadomą napaścią potwierdziły się, gdyż 15-go wieczorem rozpowszechniona została w prasie zagranicznej wiadomość o tym ataku, mimo iż z krążownika „Leipzig“ wiadomość ta nie przedostała się. Fakt ten stanowi dowód, iż napaść była z góry przygotowana i zorganizowana. Uderzającym jest przy tym, iż celem ataków okrętów rządu walenckiego są w ostatnich czasach tylko okręty niemieckie i włoskie.

Czynniki poinformowane zapewniają, że rząd Rzeszy czułby się dopiero wówczas upoważniony do akcji samodzielnej, gdyby w myśl układu 4 mocarstw komitet nie interweniował „w odpowiednim terminie“.

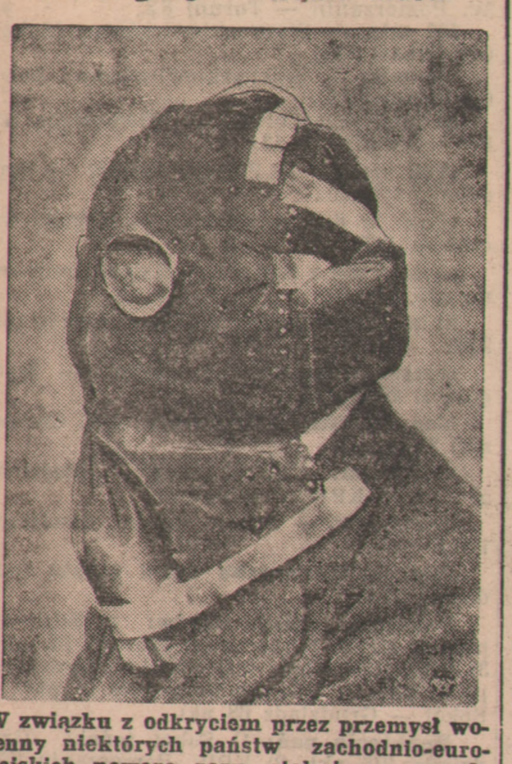
**Z nastrojów, które wyczuć się dają w tutejszych kołach kompetentnych, wyciągnąć należy wniosek, iż rząd Rzeszy jest stanowczo zdecydowany przedsięwziąć bardzo drastyczne samodzielne kroki, jeśliby decyzja komitetu nieinterwencji miała się przewlekać lub okazać półśrodkiem.**

Kanclerz Rzeszy, który jak wiadomo powrócił do Berlina w nocy z piątku na sobotę, pozostaje tu nadal, żadne jednak nowe decyzje w ciągu dnia dzisiejszego w Berlinie nie zapadły, nie było też żadnego specjalnego posiedzenia gabinetu Rzeszy. Najwidoczniej oczekuje się raportu ambasadora Ribbentropa, o decyzjach, które zapadną w Londynie.

### Stanowisko rządu Rzeszy

**Berlin,** 20, 6. (PAT). Rząd Rzeszy po ponownym storpedowaniu krążownika niemieckiego stanął na ściśle prawnym stanowisku. Stanowisko polega w tym wypadku na natychmiastowym zakomunikowaniu zdarzenia komitetowi nieinterwencji z prośbą o powzięcie w jak najkrótszym czasie środków zabezpieczających, ewentualnie odwetowych.

### Nowe gazy — nowe maski



W związku z odkryciem przez przemysł wojenny niektórych państw zachodnio-europejskich nowego gazu, atakującego przede wszystkim uszy, rozpoczęto produkcję nowego typu masek gazowych, które zakrywają całą twarz łącznie z uszami.

### Sztandary dla wojsk łączności ufundowane przez społeczeństwo



Na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie odbyła się uroczystość przekazania przez Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza poszczególnym formacjom wojsk łączności sztandarów ufundowanych przez społeczeństwo. Marszałek wbija gwóźdź w drzewce sztandaru.

### Nowa grupa na terenie Sejmu

**Warszawa** (PAT). Poseł E. Hutten-Czapski wystąpił z inicjatywą utworzenia na terenie Izb Ustawodawczych grupy emigracyjno - kolonizacyjnej.

Posiedzenie organizacyjne grupy, zwołane na dzisiejszą środę przewiduje m. in. wypowiedzenie się senatorów i posłów o celowości powołania wspomnianej grupy i ewentualne wybory prezydium.

Projektowane jest stworzenie 3 sekcyj: a) emigracji sezonowej, b) emigracji osiedleńczej, c) emigracji żydowskiej.

### Samobójstwo bogatej gdańszczanki w San Remo

**San Remo,** 20. 6. (PAT). Pozbawiła się tu życia obywatelka W. M. Gdańska Elżbieta Mix.

Była ona do niedawna najbogatszą kobietą W. Miasta i przeżyła dość ciekawe koleje życia. Była stenotypistką bogatego gdańskiego fabrykanta czekolady Mixa, który poślubił ją na łożu śmierci, zapisując jednocześnie kilkumilionowy majątek.

Młoda wdowa, zdradzająca wielki pociąg do wesołego, a zarazme hazardowego życia dostała się w wir wiellkiego świata i rozpoczęła grać w Kasynie Gry w pobliskich Sopotach.

Po przegraniu większych sum w Sopotach szukała szczęścia za granicą a m. in. w San Remo, gdzie też po ostatniej przegranej targnęła się na życie.

### Światowa produkcja żelaza i stali

**Światowa produkcja żelaza surowego w r. 1936 wynosiła 90 miln. ton, podczas gdy w r. 1935 tylko 39.5 miln. ton. Produkcja stali w r. 1936 — 122 miln. ton, w r. 1932 — 50,5 miln. ton, a w r. 1929 — 120,6 miln. ton.**

# Rząd Bluma zachwiany

**Paryż,** 20. 6. (PAT). Francji zagraża znów poważne przesilenie gabinetowe.

Ustawy o pełnomocnictwach finansowych dla rządu, uchwalone przez większość Izby deputowanych, zostały przez komisję senatu odrzucone.

Senacka komisja finansowa zażądała od ministra skarbu Auriola przedłożenia innego tekstu projektów pełnomocnictw, które byłyby ściśle ograniczone do walki ze spekulacją i nadużyciami.

Premier Blum oraz minister finansów odmówili kategorycznie przedłożenia nowego tekstu pełnomocnictw i nie przybyli na posiedzenie komisji.

Wobec tego stanowiska, zajętego przez rząd, komisja podjęła obrady w nieobecności przedstawicieli rządu i sama przeredagowała projekt.

Rzecz rzadka w historii parlamentu francuskiego, że ani jeden senator nie poparł stanowiska rządu.

Jednocześnie z obradami komisji senackiej odbywała się w Izbie deputowanych dyskusja nad pełnomocnictwami celnymi. Poprawkę zabraniającą rządowi zaprowadzenia kontroli dewizowej, oraz ograniczenia w jakiejkolwiek formie wolnego obrotu walut i złota przyjęto 358 głosami przeciw 214. Wynika z tego, że radykałowie głosowali za poprawką. Wynik tego głosowania tłumaczony jest w kuluarach Izby jako zachęta dla senatu, by nie ustępował ze swego stanowiska.

W kuluarach krążą pogłoski, że w razie odrzucenia projektu rządowego przez senat i ponownego przedstawienia go Izbie deputowanych komuniści, którzy głosowali poprzednio za pełnomocnictwami, tym razem wypowiedzieć się mogą przeciw rządowi.

Pewien miarodajny polityk oświadczył w sobotę wieczorem wyraźnie, że gabinet obecny nie weźmie odpowiedzialności za pozostanie u włady, jeżeli nie będzie rozporządzał w poniedziałek środkami, które by mogły zapewnić obronę franka.



# Powstańcy w Bilbao

## Wojska gen. Franco zajęły stolicę Basków

**Paryż,** 20. 6. (PAT). Wojska gen. Davila rozpoczęły w sobotę o godzinie 15.25 zajmowanie miasta Bilbao.

Wojska narodowe wkraczały jednocześnie z dwóch kierunków, do starego miasta, położonego na prawym brzegu rzeki Nervion; jedna z kolumn posuwała się ze wzgórz położonych pod Pegona na wschód od Bilbao, a druga od Galdacano wzdłuż nurtu rzeki. Obie kolumny połączyły się w starym mieście.

Zajęcie miasta Bilbao rozpoczęło się, z chwilą zamknięcia „żelaznego pierścienia“ dookoła miasta i po przełamaniu oporu oddziałów baskijskich walczących na wzgórzach na wschód od Bilbao.

**Rzym,** 20. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi z Bilbao: pierwszy patrol powstańczy wkroczył do miasta o godz. 12.30. W niektórych dzielnicach broniły się jeszcze słabe ośrodki oporu. Baskowie przed ewakuacją wysadzili w powietrze wszystkie mosty na rzece Nervion.

Oddziały powstańcze wkroczyły do miasta od strony gór Santa Domingo, San Roque i z przełęczy Archanda.

Pierwszym budynkiem publicznym, obsadzonym przez wojska powstańcze, był ratusz, którego obrońcy po krótkiej walce poddali się. Silne oddziały zwycięskich wojsk przekroczyły w sobotę po południu most kolejowy na rzece Nervion i obsadziły nadbrzeżne ulice. Na skutek zręcznego manewru okrążającego, iczne oddziały wojsk rządowych, znajdujące się w środku miasta, mają odcięty odwrót. Poddanie się tych oddziałów spodziewane jest z godziny na godzinę.

# Sport i Kultura Fizyczna

**Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy**

# Niespodziewana porażka piłkarskiej reprezentacji Pomorza w Łodzi

## Walka o puchar P. Prezydenta R. P.

**REPREZENTACJA POMORZA PRZEGRYWA Z ŁODZIĄ 1:2.**

Rozegrany w Łodzi mecz piłkarski o puchar Prezydenta RP. zakończył się zwycięstwem Łodzi nad reprezentacją Pomorza w stosunku 2:1 (1:0). Dla Łodzi bramki strzelili w 40 min. pierwszej połowy Świętosławski z rzutu wolnego i na pięć minut przed końcem zawodów Królasik z zamieszania podbramkowego. Bramka dla gości padła w piątej minucie po pauzie, uzyskał ją Kimel.

**Niespodziewane zwycięstwo Stanisławowa nad Lwowem 2:1**

We Lwowie rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o puchar Prezydenta RP. pomiędzy reprezentacjami Stanisławowa i Lwowa. Niespodziewane zwycięstwo odniósł Stanisławów w stosunku 2:1.

Zwycięstwo drużyny stanisławowskiej nie było zasłużone, gdy Lwów przez znaczną część gry wyraźnie przeważał, zawodząc jednak w sytuacjach podbramkowych. — Bramki dla zwycięzców zdobyli Baj i Wenzel z karnego. Dla Lwowa Żurkowski.

**ŚLĄSK BIJE KIELCE 4:0**

W Sosnowcu odbył się w niedzielę mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar Prezydenta RP pomiędzy reprezentacjami Śląska i Kielc. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Śląsk w stosunku 4:0 (2:0). W pierwszej połowie bramki padły w 13 min. przez Cebulę i w 33 min. przez Stachulskiego. Po przerwie trzecią bramkę zdobył God, zaś wynik dnia ustalił Szolc.

**WARSZAWA POKONAŁA BIAŁYSTOK 5:3**

W Białymstoku reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Białegostoku w meczu o puchar Prezydenta RP. 5:3 (2:0). — Początkowo zanosiło się na bardzo wysoką porażkę gospodarzy. Po przerwie jeszcze Warszawa prowadziła 3:0, ale nieporozumienia w drużynie spowodowały, że Białostoczanie w ciągu 6 minut potrafili uzyskać aż 3 bramki.

**WOŁYŃ LEPSZY OD LUBLINA O JEDNĄ BRAMKĘ**

W meczu o puchar Prezydenta RP., rozegranym w Łucku, Wołyń pokonał Lublin 2:1 (0:1). Bramki dla Wołynia zdobył Winokur, a dla Lublina Łotewski. Widzów około 2000.

## W. K. S. „Flota" z Gdyni remisuje z T. K. S. „29" 2:2

Na boisku miejskim w Toruniu rozegrany został w niedzielę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy T. K. S. „29" a W. K. S. „Flota" z Gdyni. Mecz zakończył się wynikiem 2:2, do przerwy prowadził T. K. S. 2:0. Zawody prowadził bez zarzutu p. Stogowski z Torunia.

Niespodziewanie w pierwszych minutach gry gospodarze zdobyli prowadzenie przez Affeldta. Zdawało się, że gospodarze osłabieni brakiem Kowalskiego, Wolińskiego i Milczyńskiego ulegną w wysokim stosunku marynarzom z Gdyni. Początek gry zapowiadał się wręcz przeciwnie. Cała drużyna gospodarzy grała ambitnie, atak często strzelał i ładne przeprowadzał kombinacje. Pod koniec pierwszej połowy Grajkowski dobił piłkę wypuszczoną z rąk bramkarza i gospodarze prowadzą 2:0.

Druga połowa gry należy do marynarzy, którzy wytrzymali ostre tempo gry do końca meczu. W 10 minucie zdobyli przez lewego łącznika pierwszą bramkę, a w 35 minucie wyrównują z karnego. Drużyna marynarzy pod względem technicznym i szybkości przewyższała gospodarzy. Niepotrzebnie atak marynarzy przeprowadzał hiperkombinację pod bramką przeciwnika, zapominając zupełnie o strzale.

Zaszczytny wynik dla gospodarzy jest niemniejszą zasługą dobrze grającego bramkarza rezerwowego.

## Piłka nożna

### Berlin pokonał Kraków 3:1

**W Berlinie rozegrano w niedzielę piłkarski mecz międzymiastowy Berlin — Kraków, który zakończył się przykrą dla Krakowa porażką w stosunku 3:1.**

**PRZYSZŁY PRZECIWNIK GRYFU W SŁABEJ FORMIE. WARTA BIJE H. C. P. 7:3.**

Rozegrane w Poznaniu spotkanie towarzyskie Warta—H. C. P. zakończyło się wysokim zwycięstwem Warty 7:3 (1:2), Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Scherfkego, Kryszkiewicza, Danielaka i Sobkowiaka, wygrała mimo to zdecydowanie, mimo, że H. C. P. prowadził już 2:1 do przerwy, a po przerwie nawet 3:1. Wynik ten świadczy o słabej formie przyszłego przeciwnika Gryfu, z którym walczy o wejście do Ligi.

**PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA POMORZA JUNIORÓW. W. K. S. „Gryf" — K. S. „POLONIA" 2:2**

Na stadionie wojskowym w Toruniu rozegrano w niedzielę mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza juniorów pomiędzy W. K. S. „Gryf" a K. S. „Polonia" z Bydgoszczy, zakończony wynikiem remisowym 2:2, do przerwy 1:1.

Gra stała na niskim poziomie. Z obu drużyn wyróżnili się dobrą grą bramkarze.

**ŚRODKOWA EUROPA BIJE ZACHODNIĄ EUROPĘ 3:1.**

**Amsterdam,** 20. 6. (PAT) W Amsterdamie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Europy środkowej a reprezentacją zachodniej Europy. Zwyciężyła środkowa Europa 3:1 (1:0).

## Wioślarstwo

**BTW BYDGOSZCZ NA CZELE TABELI PUNKTACYJNEJ**

Po regatach w Chełmży, Gdańsku i Warszawie tabela punktacyjna (nieoficjalna) wykazuje w dalszym ciągu przewagę klubów pomorskich i poznańskich. Na czele kroczy Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie przed Kolejowym KW Bydgoszcz i AZS Poznań. Czwarte dopiero miejsce, ze znaczną różnicą punktów, zajmuje WTW Warszawa. Tabela ta ulegnie znacznej zmianie po dalszych regatach. Na 20 bm. zapowiedziano regaty do Krakowa i Kalisza.

**Fakt,** iż w tabeli mimo wczesnego początku sezonu figuruje już 22 klubów świadczy korzystnie o ruchu regatowym i zapowiada korzystny dalszy ciąg ruchu wśród wioślarzy.

## Drobne wiadomości sportowe

**ZIELIŃSKI Z SOKOŁA WYGRYWA WYŚCIG PŁYWACKI NA WIŚLE W GRUDZIĄDZU.**

**Grudziądz,** 20. 6. (PAT) W ramach „Dnia Morza" odbył się wyścig pływacki na Wiśle na trasie **około 3000 m,** zorganizowany przez L. M. K. Do zawodów **stanęło 63 czołowych pływaków Grudziądza.** Bieg zakończyło 35 zawodników. Indywidualnie **pierwsze miejsce zajął Zieliński Kazimierz w czasie 30 min. i 15 sek.** przed Kowalskim 31:10,5 — obaj z Sokoła. Drużynowo pierwsze miejsce zajął Sokół **36 pkt. przed M. K. S. 13 pkt. i W. K. S. 6 pkt.**

**JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ ANGLII.**

W sobotę zakończyły się w Londynie mistrzostwa tenisowe stolicy Wielkiej Brytanii. W finale gry pojedyńczej pań Jędrzejowska pokonała łatwo drugą rakietę Anglii Kay Stammers 6:3, 6:0.

Warto podkreślić, że cały turniej o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska wygrała bez straty seta.

W grze podwójnej panów Amerykanin Donald Budge wygrał zdecydowanie z pierwszą rakietą Anglii Austinem 6:1, 6:2.

W grze pojedyńczej pań para Henrotin-Anrus pokonała parę Harcey-Hardwich 8.6, 6:1.

W grze mieszanej para Jędrzejowska-Billington przegrała z parą Noel-Bowman 5:7, 2:6.

**SZABO POKONAŁ NAJLEPSZYCH DŁUGODYSTANSOWCÓW FINLANDII.**

W Helsingforsie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Węgra Szabo. Największe zainteresowanie wywołał bieg na 3000 m. Zwyciężył niespodziewanie Węgier w doskonałym czasie 8:28,7 sek. przed Finnem Sarkama 8:29,1. Salminen zajął dopiero 5-te miejsce w czasie 8:31,4. W skoku wzwyż zwyciężył Peraesalo 1,95 m przed Kotkas'em 1,90 m. Rzut kulą wygrał Baerlund 15,37 przed Węgrem Daranyi 15.10. Rzut młotem przyniósł zwycięstwo Hannuli doskonałym wynikiem 50,79 m.

W Finlandii w miejscowości Kokkola. Węgier Szabo wygrał bieg na 1500 m. w czasie 3:56,1.

**FRANCUSKO-WŁOSKA DRUŻYNA JEDZIE DOOKOŁA POLSKI.**

Do międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski zgłosiła się kombinowana drużyna francusko-włoska w składzie: Clemens, Robillard (Francuzi) i dwaj Włosi, których nazwiska narazie nie są znane.

**PORAŻKA TILDENA W PARYŻU.**

W Paryżu odbywają się obecnie mistrzostwa tenisowe Francji zawodowych tenisistów. W sobotę w półfinałach Nuesslein pokonał Tildena 3:6, 10:8, 6:2, 6:3, a Cochet wygrał z Estrabeau 3:6, 6:4, 6:1. Do finału więc doszli Nuesslein i Cochet.

## Wszyscy jedziemy kajakiem na regaty

### Spływ kajakowy z Torunia na regaty międzynarodowe

**Z inicjatywy** i pod egidą Rozgłośni Pomorskiej odbędzie się w dniu 27 bm. spływ kajakowy i żeglarski na międzynarodowe regaty wioślarskie w Łęgnowie. Trasa spływu prowadzi z Torunia do Łęgnowa. Do spływu przyłączyć się mogą kajakowcy z wszystkich miejscowości położonych na trasie Toruń — Bydgoszcz. Wszyscy uczestnicy korzystać będą w drodze powrotnej ze zniżki kolejowej 80 proc. jak również z bezpłatnego wstępu na regaty wioślarskie. Uczestnikom spływu ułatwi się również swobodny transport swych kajaków na specjalnie zamówionych wagonach kolejowych za opłatą około 50 groszy.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod adresem: Rozgłośnia Pomorska Polskiego Radia w Toruniu najpóźniej do czwartku dnia 24 bm.

Sportowcy — kajakowcy i żeglarze — korzystajcie z jedynej okazji zobaczenia wielkich międzynarodowych regat wioślarskich w dniu 27 czerwca br. w Łęgnowie i nadsyłajcie masowo zgłoszenia do spływu.

Uczestnicy spływu wyruszą w dniu 27 czerwca br. o godz. 6 rano z ośrodka sportów wodnych w Toruniu.

# Lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza pań i panów

### Pastwówna, Dunecki i sztafeta Sokoła żeńskiego z Grudziądza ustanawiają rekordy Pomorza

**Bydgoszcz, (PAT).** W złych warunkach atmosferycznych odbyły się w sobotę i niedzielę lekkoatletyczne mistrzostwa Pomorza pań i panów. Ze względu na ulewny deszcz w sobotę całość zawodów przełożyć musiano na niedzielę. Przemęczeni zawodnicy startujący w kilku konkurencjach nie zdołali osiągnąć poza małymi wyjątkami lepszych wyników.

Nowe rekordy Pomorza ustanowiono w następujących konkurencjach: **bieg 200 m. — Dunecki KPW. Pomorzanin Toruń 22,8 sek., oszczep pań — Pastwówna Bydgoszcz 29,30 m. oraz sztafety 4×100 m. pań — Sokół żeński Grudziądz — 53,3 i 4×200 Sokół żeński Grudziądz 1,57,5.**

Pozostałe wyniki były następujące:

**bieg 100 m.** — Dunecki KPW. Pomorzanin Toruń 11,2,

**bieg 200 m.** — Dunecki KPW. Pomorzanin Toruń 22,8,

**bieg 400 m.** — Rietzke WKS. Grudziądz 54 sek.,

**bieg 800 m.** — Ewert Sport Club Grudziądz 2,06,4,

**bieg 1500 m.** — Koltermann Polonia Bydgoszcz 4,18,5,

**bieg 110 m.** — przez płotki Siebert S. C. Grudziądz 17,1.

Dunecki w tej konkurencji po przewróceniu trzech płotków uzyskał czas 16,4 lepszy od rekordu Pomorza, jednak ze względu na przewrócenie płotków został zdyskwalifikowany.

**Skok wzwyż** Mokszki Sokół Grudziądz 175 cm.,

**bieg 5000 m.** Szymański KPW. Pomorzanin Toruń 16 min. 17 sek.,

**skok w dal** Dunecki 6,41,

**skok o tyczce** Zakrzewski Polonia Bydgoszcz 3,51 m.,

**trójskok** — Biwan Sokół Bydgoszcz 12,86 m.,

**rzut kulą** — Eipert WKS. Grudziądz 13.28 m.,

**rzut dyskiem** — Zieliński Sokół Grudziądz 37,75 m.,

**sztafeta 4×100 m.** Polonia Bydgoszcz 46,3 m. przed KPW. Pomorzanin (Toruń) 46,8.

**rzut oszczepem** — Mikrut Wł. (Sokół-Bydgoszcz) 56,25.

**4×400** — S. C. Grudziądz 3:48,7 **przed** Sokołem bydgoskim.

**KONKURENCJA PAŃ**

**bieg 60 mtr.** — Książkiewiczówna (K. P. W. Pomorzanin — Toruń) 8 3,

**100 mtr.** — Staruszkiewiczówna (Sokół-Grudziądz) 13,4,

**200 mtr.** — Staruszkiewiczówna Sokół Grudziądz 28,6,

**80 mtr.** przez płotki — Wiśniewska Sokół — Grudziądz 13.6,

**skok wzwyż** — Felska (Sokół — Grudziądz) 141 cm.,

**skok w dal z rozbiegu** — Książkiewiczówna 4,25,

**skok w dal z miejsca** — Książkiewiczówna 2,25,

**kula** — Gackowska (Sokół — Grudziądz) 9,88,

**oszczep** — Pastwówna (Sokół — Bydgoszcz) 29,30 m.,

**bieg 800 mtr.** — Mąkówna, (KS. Ciszewski) 2,50,7,

**4×100 mtr.** — Sokół żeński — Grudziądz 53,3 przed KPW. Pomorzanin,

**4×200 mtr.** — Sokół żeński Grudziądz 1,57,5,

**dysk — Gackowska** Sokół żeński Grudziądz 35,45.

**Punktacja ogólna panów:** 1) SCG. 115 pkt., 2) KPW. Pomorzanin (Toruń) 102 pkt., 3) WKS. Grudziądz i 4) Sokół — Bydgoszcz po 97 pkt., 5) Polonia Bydgoszcz 91 pkt., 6) Sokół — Grudziądz 68 pkt.

**Punktacja pań:** 1) Sokół żeński (Grudziądz) 215 pkt., 2) KPW. Pomorzanin (Toruń) 123 pkt., 3) KS. Ciszewski (Bydgoszcz) 54 pkt., 4) Sokół żeński (Bydgoszcz) 34 pkt., 5) Goplania (Inowrocław) 11 pkt. 6) Polonia (Bydgoszcz) 8 pkt.

# Żydki z Aleksandrowa kuj. rozegrali w Toruniu mecz piłkarski ze współwyznawcami

„Mojsze a podaj, Moryc kiwaj się, wystaw, ja strzelę, szedzi, szedzi, gol, czemu ty puścił gola". Takie i podobne słowa padały na wczorajszym meczu piłkarskim rozegranym pomiędzy drużynami KS „Czarni" z Aleksandrowa Kuj. a Kadra Młodych z Torunia. Daję słowo honoru że „same żydy". Drabiniastym wozem przyjechała grupa żydziaków z Aleksandrowa Kuj. na zaproszenie swoich współwyznawców z Torunia na mecz piłkarski. Zaiste ciekawe, w Toruniu istnieją aż dwie żydowskie drużyny piłkarskie. Może założą swój własny związek bo Pom. Okr. Zw. P. N. ich nie przyjmie.

# Zjazd Pomorskiej Młodzieży Akademickiej
## w Toruniu

W sobotę i niedzielę odbył się w Toruniu zjazd akademików Pomorzan z wszystkich wyższych uczelni.

Po inauguracyjnym zebraniu w sali Dworu Artusa, na którym przedstawiciele młodzieży wygłosili referaty na temat „Pomorze w dziejach Polski" i „Rola Pomorza w dobie obecnej zjazd obradował w trzech komisjach: mniejszościowej, gospodarczej i ogólnej.

W niedzielę uczestnicy zjazdu z pocztami sztandarowymi korporacyj na czele udali się do bazyliki św. Jana na nabożeństwo a stąd na plac św. Katarzyny, gdzie nastąpiło złożenie hołdu Najśw. Marii Pannie i wznowienie ślubowań akademickich.

W południe odbyła się w teatrze akademia.

W programie akademii wygłoszony był referat przez ks. Bolta „Walka o polskość Pomorza". Z ubolewaniem stwierdzić należy, że właśnie to przemówienie przedstawiciela starszego pokolenia utrzymane było w tonie wiecowym i agresywnym, nie licującym z powagą akademii. Dwukrotnie musiano też sędziwego mówcę odbiegającego od tematu, monitować aby nie obniżał poziomu zebrania.

**Nie wolne od akcentów wiecowych było także przemówienie redaktora „Kuriera Poznańskiego" Edwarda Piszcza na temat „Polska w dziejowym pochodzie ku morzu".** Korzystnie natomiast odbiegał od obu tych przemówień referat akademika Fr. Przytarskiego „Praca młodzieży pomorskiej dla Polski i Pomorza".

Zebranie zakończyło odczytanie odpowiednich rezolucyj.

**Rezolucja, uchwalona na zjeździe, porusza przede wszystkim szereg zagadnień morskich i pomorskich. Wzywa m. i. Ligę Morską i Kolonialną oraz Polski Związek Zachodni, aby występowały w obronie** praw polskich i Polaków w Gdańsku, domaga się należytej rozbudowy narodowej marynarki handlowej oraz uwzględnienia problemów morskich w szkolnictwie. Rezolucja domaga się tutaj utworzenia katedry nauk morskich. Dalej domaga się ona ukrócenia ekspansji elementu niemieckiego i żydowskiego na Pomorzu, a w szczególności w Gdyni, oraz opracowania zachodniego programu gospodarczego, któryby stał się własnością całego narodu, podobnie jak własnością narodu niemieckiego jest program, określany mianem „Drang nach Osten".

Wreszcie rezolucja stwierdza: Zważywszy, iż najlepszą rękojmią naszego wolnego i bezpiecznego dostępu do morza jest zorganizowany naród i jego zbrojne ramię: armia. Domagamy się jeszcze intensywniejsze go rozbudowywania polskiej marynarki wojennej a zwłaszcza lotnictwa morskiego, zaś społeczeństwo polskie wzywamy do składania ofiar na rzecz Funduszu Obrony Morskiej.



## Czy gabinet Bluma poda się do dymisji?

**Ostatnie depesze z Paryża donoszą o niezwykłym naprężeniu sytuacji, grożącym przesileniem rządowym. Senat na nocnym posiedzeniu odmówił uchwalenia rządowi Bluma pełnomocnictw w tej formie, w jakiej rząd ich zażądał. W kuluarach mówiono, że około północy zostanie ogłoszona formalnie dymisja gabinetu.**

**Według dalszych wiadomości senat odroczył swoje nocne posiedzenie do godz. 1.30. Premier Blum opuścił gmach parlamentu i udał się do prezydium Rady ministrów na naradę. W chwili, kiedy numer oddajemy do druku, nocne narady w Paryżu trwają, a sytuacja jest niewyjaśniona.**

## Zjazd gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych w Grudziądzu

Dzisiaj rozpoczyna się trzydniowy zjazd doroczny gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych.

Na zjeździe będą omawiane ważne i aktualne sprawy dotyczące stanu i potrzeb krajowego gazownictwa w dobie obecnej, zagadnienia oświetlenia ulicznego, gazyfikacji pojazdów mechanicznych, rentowności gazowni, stosowania gazu w przemyśle itp. Prócz tego zgłoszono szereg referatów z dziedziny wodociągowo-kanalizacyjnej i techniczno sanitarnej, dotyczących, zagadnienia poszukiwania wody do zaopatrywania miast i osiedli, wodociągów grupowych, usuwania ścieków itp.

Na zjazd przybywają delegacje Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.

# II. Lot Pomorski
## Liczny zlot maszyn sportowych na święto Aeroklubu Pomorskiego

Na imponujący przebieg 2-ej rocznicy powstania Aeroklubu Pomorskiego niepewna — a w końcu nawet deszczowa — pogoda nie miała żadnego wpływu. Ze zgłoszonych do II Lotu Pomorskiego załóg zawiodła tylko jedna, tak iż w sobotę na lotnisko toruńskie w oznaczonym czasie zleciało 19 maszyn z różnych ośrodków lotnictwa sportowego w Polsce. Podczas odprawy załóg na lotnisku był obecny sam prezes Aeroklubu Pomorskiego insp. armii Bortnowski.

Nazajutrz w niedzielę o godz. 7 rozpoczął się lot, który zawiódł zawodników w różne zakątki Pomorza i który przyniósł nast: wynik:

1 miejsce w ogólnej punktacji zdobyła załoga **Aeroklubu Pomorskiego** Pijanowski i Kosiedowski.

2 miejsce Przeorski i Siedlecki z **Aeroklubu Białej Podlaskiej.**

3 miejsce Pietruszewicz i Gaudyn z **Aeroklubu Gdańskiego** oraz Wróblewski i Weigt z **Aeroklubu Łódzkiego.**

W zlocie gwiaździstym 1 miejsce zdobyli Weigel i Kozioł z **Aeroklubu Lwowskiego.** Za najlepsze lądowanie 1-sze Kulczycki z Aerokl. Warszawskiego, drugie Przeorski z Białej Podlaskiej. Poza tym zdobyli zawodnicy szereg indywidualnych nagród, wśród których **nagroda naszych wydawnictw** przypadła w udziale najlepszemu nawigatorowi z Aeroklubu Pomorskiego p. Kosidowskiemu. Nagrodę dla najmłodszej załogi zdobyli Krakowski i Giedrojć z Aerokl. Wileńskiego.

W dniu swego święta Aeroklub Pomorski otrzymał liczne depesze z życzeniami, m. in. od p. wicemin. kom. Bobkowskiego, gen. Berbeckiego, dyrektora PKP Dobrzyckiego.

W uroczystości rozdania nagród w Kasynie Oficerskim uczestniczyli inspektor armii gen. Bortnowski, prezes Aeroklubu Pom. i dowódca Okręgu Korpusu gen. Thommee.

Szczegóły z wczorajszego lotu oraz z przebiegu święta Aeroklubu Pomorskiego na lotnisku toruńskim podamy w jutrzejszym numerze.



## Zbrodniczy zamach na kolejarza
### Zepchnął hamulcowego na tor kolejowy

Na dworcu kolejowym w Swarożynie miało miejsce w ubiegłą środę dziwne, dotychczas niewyjaśnione zajście, które jedynie szczęśliwym trafem nie skończyło się śmiercią pełniącego służbę kolejarza.

Oto dnia tego o godz. 12,30 w nocy, gdy pociąg towarowy nr. 992 opuszczał stację Swarożyn, do budki hamulcowej wskoczył jakiś nieznany osobnik i zepchnął na tor kolejowy, znajdującego się w tejże budce hamulcowego Michała Czupę z Chojnic.

Zajście to widział zawiadowca stacji kolejowej, lecz ponieważ pociąg znajdował się już w pełnym biegu, nie był w stanie go zatrzymać, a zajął się jedynie hamulcowym Czupą, który upadając na tor, doznał dość bolesnych obrażeń cielesnych.

O napadzie zawiadowca powiadomił policję.

# 800 tysięcy złotych strat
## w pożarze leśnym

Pożar, który przed kilku dniami — jak już o tym donieśliśmy — zniszczył dużą połać lasu w nadleśnictwie państwowym Maksymilianowo, **przybrał o wiele groźniejsze rozmiary, niż początkowo sądzono.**

**Spłonęło kilkadziesiąt oddziałów leśnictw Biała, Stronno i Wilczegardło.** Pastwą płomieni padły młodniki (w wieku od 6—18 lat), dalej drzewo — stare 120, 100, 80, 60 i 40 letnie. Według prowizorycznych obliczeń **straty przewyższają 800.000 zł.** Nie jest wykluczone, iż po dokładnym obliczeniu **straty te wzrosną do miliona zł.**

W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Bydgoszczy i 11 okolicznych miejscowości, oddziały wojskowe z Bydgoszczy w sile przeszło stu ludzi, oraz 18 więźniów koronowskich, którzy najskwapliwiej zabrali się do akcji ratunkowej. **Razem do dzieła zabrało się przeszło 500 ludzi.**

Wielkie straty ponieśli robotnicy leśni, zatrudnienia przy żywicowaniu drzew. Pobierali zarobki akordowe, to też pożar, który zniszczył przeszło 300 ha lasu, naraził ich na bezrobocie. To **też władze powinny przyjść z pomocą nieszczęsnym tym ofiarom pożaru, pozbawionym pracy, a tym samym możności zarobkowania.**

Straże leśne były czynne na miejscu pogorzeliska jeszcze 3 dni po pożarze, tłumiąc w rozmaitych miejscach raz po raz wybuchające z pośród rozgrzanego żarem igliwia ogniska pożaru. **Na szczególną pochwałę zasługuje ofiarna praca oddziału policyjnego z Bydgoszczy, który na miejscu pożaru działał pod osobistym kier. komisarza Kowalewskiego i naczelnika wydziału śledczego p. asp. Szatkowskiego.**

## Gdańsk

— **Do prezydium rady sportowej polskiej** powołano pp. ppłk. dypl. Roszera (prezes), radcę Kolasińskiego (sekretarz), por. Kurkierka, (członek prezydium), Kubalskiego ref. fachow. z głosem doradczym.

— **Zebranie konsolidacyjne Polaków w Nowymmieście.** Odbyło się zebranie filii Gminy Polskiej i Związku Polaków z udziałem obu zarządów. Po załatwieniu spraw formalnych utworzono jeden wspólny zarząd filijny z p. Józefem Gregorkiewiczem jako prezesem. Podobne zebrania odbyły się we Wrzeszczu i Pszczółkach.

— **Kto ponosi winę za brak kartofli?** Prasa niemiecka znowu zaatakowała Polskę z powodu braku kartofli w wolnym mieście, gdy tymczasem jak dowodzi tego „Gazeta Gdańska", Polska wykonała należycie swe dostawy. Winę ponosi Kartoffelversorgungsverband, który nie zorientował się w stanie zapotrzebowania rynku gdańskiego, zwiększonego wskutek zgnicia i wymarznięcia kartofli u producentów miejscowych. Braknie do 200 wagonów ziemniaków, które Gdańsk zakupuje po 11 zł za quintal sprzedając na rynku wewnętrznym po 8 lub 9 zł.

— **Czterolecie rządów hitlerowskich** w wolnym mieście obchodzone było wczoraj ze sztywną niemiecką pompą i przy udziale mnóstwa gości z Rzeszy. Z tej okazji udekorowano miasto flagami.

— **Dziennikarze duńscy** w liczbie 12 zwiedzali w tych dniach port i miasto i byli m. in. podejmowani przez Klub Polski, gdzie przemówił do nich red. Bieńkowski.

## Z miasta

— **Wystawa szkolna. W pryw. 6 kl. szk. powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza, — Cieszkowskiego 6 I p.** czynna jest wystawa rysunków pozostająca pod artystycznym kierownictwem p. Urbanyi-Wieckiej, oraz zajęć prakt prowadzonych przez p. Garandżę, od godz. 10—13 i od 17—19. 4427

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Bydgoszczy ul. Konarskiego 2** zaprasza pp. mistrzów, pracodawców i rodziców na uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z rozdaniem świadectw ukończenia uczniom klas III, które odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. w tutejszej szkole.

Podjęcie nauki nastąpi w piątek dnia 3 września o godz. 8 rano. Rozkłady lekcyj na nowy rok szkolny odbiorą uczniowie w czasie od 23 sierpnia do 2 września br. w godzinach od 16 do 19 w kancelarii (sekretariacie) szkoły.

— **Dyrektor okręgu poczt i telegrafów p. inż. Włodzimierz Kozubek** powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **Wyjaśnienie.** Dyrektor szpitala miejskiego p. dr. Soboczyński prosi nas o zaznaczenie, iż nie ma on nic wspólnego z wypadkiem zderzenia samochodu z tramwajem, o czym przed kilku dniami pisaliśmy. Chodzi tu o innego lekarza o podobnie brzmiącym nazwisku.

## Zebrania — Odczyty

— **Plenarne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego** odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 8,30 wieczorem. Bardzo ważne sprawy (regaty międzynarodowe).

## Kronrka policyjna

— **Zderzył się wozem z rowerzystą.** P. Mikulski Maksymilian zam. w Niemczu w pow. bydgoskim jadący wozem zderzył się z jadącym na rowerze p. Dutkiewiczem zam. przy ul. Słowiańskiej 4. Wypadek miał miejsce na skręcie ulic Bernardyńskiej i Jagiellońskiej. P. Dutkiewicz może powiedzieć o sobie, że ma szczęście, gdyż z wypadku tego wyniósł tylko lekkie okaleczenie twarzy.

— **Tak nie postępuje uczciwy rzemieślnik!** Graczykowski Br. zam. przy ul. Gdańskiej 52 otrzymał od p. Dittmeiera zamieszkałego w Solcu Kujawskim do naprawy rower. Zdawałoby się, że p. G. powinien być zadowolonym, iż w dzisiejszych ciężkich czasach może sobie zarobić parę groszy. Niestety p. G. rower ten sprzeniewierzył. Nie jest to jedyna tego rodzaju sprawka Graczykowskiego.

— **„Po co im wanny, kiedy kąpać się można w Brdzie“.** P. Wikt. Warchau zam. przy ul. Chocimskiej 12 skradziono z podwórza 1 wannę, 1 polewaczkę (może chcą sobie zrobić natrysk?) i 1 wiadro cynkowe. Kto wie, czy nie ci sami złodziejaszkowie skradli p. Kopin Katarzynie zamieszkałej przy ulicy Karpackiej 7 także 1 wannę.

— **Do czego prowadzi pijaństwo?** Do szpitala powiatowego odstawiono Kalitowskiego Jana, który po kolejkach czystej nie mogąc utrzymać się na nogach, upadł na bruk i potłukł sobie głowę.

— **Kradną węgiel.** Jacyś przewidujący złodzieje już teraz zaopatrują się w węgiel na zimę. Wynika to z meldunku p. Neumanna Franciszka, zam. przy ul. Gdańskiej 132, któremu z piwnicy skradziono 300 kg. węgla.

— **Kradzież lejc.** P. Konieczka Stanisław zam. przy ul. Ks. Skorupki 10 doniósł policji, że skradziono mu większą ilość lejc wartości 100.— zł z samochodu, którym chciał je przewieźć na targ do Koronowa.

— **Okradli kąpiącego się.** Gdy p. Zawoda Jerzy po rzeświającej kąpieli w Brdzie zamierzał się ubrać, stwierdził z przerażeniem, że skradziono mu ubranie pozostawione w szałasie Klubu Wiośl. Brda.

— **Amatorzy wieprzowiny.** Wieś Gumnowice w pow. bydgoskim odwiedzili amatorzy wieprzowiny i skradli p. Karnikowskiemu 2 świnie wartości 80,— zł a p. Rutkowskiemu 1 świnię.

# Dzień w Bydgoszczy

**Poniedziałek, dnia 21 czerwca**

## Znów rekordowa ilość zgłoszeń do regat międzynarodowych w Bydgoszczy

### 32 kluby — 90 osad — 424 wioślarzy — Eliminacja do meczu Polska — Węgry

Do tegorocznych wielkich regat międzynarodowych w Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę, dnia 27 bm. na znanym torze regatowym w Łęgnowie, zgłosiła się **znów rekordowa ilość klubów,** osad i wioślarzy.

W czwartek, 17 bm. odbyło się posiedzenie komisji regatowej, pod przewodnictwem prezesa Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich p. dr. Siemiątkowskiego, która rozpatrzyła zgłoszenia do regat i ustaliła, że do 22 biegów wpłynęło 90 zgłoszeń z 32 towarzystw. Do jednego tylko biegu zgłosiła się jedna osada, tak, że program nie ulegnie żadnej zmianie. Ogólna liczba startujących wioślarzy wynosi 424.

W regatach zastąpione będą **wszystkie ośrodki Polski,** a więc Warszawa, Kraków, Wilno, Poznań, Kalisz, Włocławek, Toruń, Grudziądz, Płock, Skarżysko i naturalnie bardzo licznie Bydgoszcz. Liczne zgłoszenia nadesłały też niem. gdańskie kluby wioślarskie.

Poszczególne biegi zapowiadają się z powodu wyrównanej klasy nadzwyczaj ciekawie; do niektórych biegów **zgłoszono ponad 6 osad,** tak, że na niedzielę, 27 bm. przed południem przewidziane są przedbiegi. Pocieszającym jest fakt, że do najważniejszych biegów, t. j. do eliminacji na mecz Polska—Węgry w Budapeszcie zgłoszenia są bardzo liczne. Tak wykazuje bieg czwórek ze sternikiem 8 zgłoszeń, bez sternika 4, jedynek 4, a główny bieg ósemek 5 zgłoszeń. Spotkają się w tym najważniejszym biegu dnia osady AZS. Poznań, B. T. W Bydgoszcz, A. Z. S. Warszawa, Danziger R. V. Gdańsk i Kolejowy KPW. Bydgoszcz.

Komisja regatowa, która składa się z członków Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, czyni starania, aby organizacja regat stała znów na wysokości swego zadania.

**DYŻUR NOCNY APTEK**

Od 21 do 27 bm. dyżur pełnią: Apteka Centralna ul. Gdańska 27, tel. 39-94 apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

**REPERTUAR KIN:**

**APOLLO — „Królestwo za pocałunek“ i nadprogram.**
**ARIA — „Wiedeń—Londyn“ i nadprogram.**
**BAŁTYK — „Bohater“ i nadprogram.**
**KRISTAL — „Królowa tańca“ i nadprogram**
**MARYSIEŃKA — „Tylko raz kochała“ z Robertem Taylor'em i Joan Crawford oraz nadprogram.**
**REWIA — „Skandal w Budapeszcie“ z Franciszką Gaal i „Złamane Serce“. Na scenie występy artystów.**

## Z Towarzystwa Restauratorów

W Brdyujściu, dokąd członkowie Towarzystwa Restauratorów w Bydgoszczy wraz z rodzinami udali się parostatkiem Lloydu Bydgoskiego, odbyło się zebranie w lokalu p. Asbacha. Na zebranie przybył były prezes okręgu nadnoteckiego Tow. Restauratorów p. dyr. Palejowski z Łodzi. Jako nowi członkowie zostali przyjęci pp.: Stanisław Goc, Maria Wojciechowska i Tadeusz Martyński. Uchwalono kilka wniosków na walny zjazd delegatów w Poznaniu.

W wolnych głosach przemówił o sytuacji restauratorów p. dyr. Palejowski. Następne zebranie odbędzie się w Górnej Smukale w restauracji p. Ziółkowskiego . Po zebraniu odbył się w restauracji p. Kadowa dancing towarzyski.

# Szkolnictwu grozi brak dopływu nowego narybku sił nauczycielskich

Na pozór teza zawarta w tytule nie grozi wielkim niebezpieczeństwem. Przecież do ubiegłego roku szkolnego około 12000 młodych sił nauczycielskich pozostawało przymusowo poza warsztatem pracy, czekając na nominacje. Pamiętajmy jednak, że w tym i w przyszłym roku szkolnym Ministerstwo W. R. i O. P. powiększy ilość etatów rocznie o 4000 miejsc. Gdy dodamy do tego wakanse spowodowane ruchem naturalnym (śmiercią i przechodzeniem w stan spoczynku), to po dwóch latach kotyngent rezerwowy zostanie zupełnie wyczerpany. A przecież gdyby objąć ustawą o obowiązku szkolnym wszystkie dzieci, to natychmiast okaże się za mało nauczycieli. Stan ten pogorszy fakt, że przecież nowi absolwenci opuszczą licea pedagogiczne dopiero po trzech latach, a pedagogia dopiero po czterech.

Może jednak frekwencja w pedagogiach i liceach pedagogicznych zapowiada się duża? Otóż właśnie, że jest przeciwnie. Przede wszystkim mniejsza jest ilość liceów pedagogicznych od ilości dawnych seminariów. A zgłoszenia do liceów nie są tak bardzo liczne. Mamy zresztą przykład bliski. **Podobno w Bydgoszczy zgłosiło się do liceum pedagogicznego aż 16 kandydatów poza absolwentami szkoły wydziałowej, których przyjęcie jednak jest bardzo wątpliwe.** Jakżeż w takich warunkach otworzyć liceum pedagogiczne?

Dlaczego tak mało jest kandydatów do zawodu nauczycielskiego? Powodów tego jest kilka. Zwracali nam na nie uwagę właśnie sami nauczyciele w toku rozmów. Sąd pobobny jest w nauczycielstwie bardzo powszechny. ,

Głównym powodem jest **liche uposażenie nauczycieli.** Przecież pobory 120 złotych na miesiąc nie są za wielką zachętą do wstępowania do zawodu nauczycielskiego. Tym więcej, gdy np. „Dziennik Bydgoski“ nawet te 120 zł. wypomina tłustym drukiem jako grosz rodziców. (A z czego też czerpie swe dochody p. Mariański?) Zupełnie niezrozumiałe jest dla nas zdanie jednego ze świadków „Dziennika Bydgoskiego“ w głośnym procesie z Z. N. P. (zdaje się był to p. Kornecki członek Stow. Chrz. Narod. Naucz. Szk. Powsz.), iż za 120 zł. postawiłby dwa etaty, płacąc jednej osobie po 60 zł. Resztę daliby gospodarze w postaci jaj, żyta, kartofli i t. p. Oczemże to świadczy? Tak! Ale niektórym ludziom się to podoba. Byłaby to wtedy „demokracja bezpośrednia“, bo **nauczyciel byłby zależny od rodziców.** Ładnie by to było, p. Mariański, gdyby rodzice za niedostateczny stopień odmówili nauczycielowi np. jajek. Takie i podobne tezy młodych ludzi na zawsze od zawodu nauczycielskiego odstraszą

Również wielu z czynnych już nauczycieli zdradza tendencje **do opuszczenia zawodu nauczycielskiego.** Trzeba wierzyć, że z chwilą poprawy koniunktury gospodarczej i większego zapotrzebowania na pracę, wybitniejsze jednostki opuściłyby szeregi nauczycielskie. Jeden z młodych nauczycieli bydgoskich oświadczył mi, że w tej chwili porzuciłby swój zawód, gdyby można znaleźć inne zajęcie. Nie jest to wypadek odosobniony. Ponieważ takie tendencje przejawiają mężczyźni, więc może niedługo spełnią się życzenia „Dziennika Bydgoskiego“ feminizacji zawodu nauczycielskiego. To mając na uwadze, niech „Dziennik Bydgoski“ nie gniewa się, że władze nie otwierają „męskiego“ liceum pedagogicznego w Bydgoszczy. A może tak mało kandydatów dlatego, że po prostu chce się teraz „chłopcom u matki“ więcej pracować? P. Mariański, niech pan tak trochę zrewiduje swój sąd.

Dalszym ważnym powodem małej ilości kandydatów do zawodu nauczycielskiego to sprawy natury raczej moralnej, sprawy duszy nauczycielskiej, samodzielności jednostki i jej wewnętrznego życia. Przecież nie ma w Polsce zawodu, w którym jednostka miałaby tylu opiekunów, z których każdy rości sobie prawo zaglądania do najtajniejszych zakątków duszy człowieka, do jego myśli, do jego uczuć. Podchodzi się do tych subtelnych zagadnień **z złą wolą, z brudem, oszczerstwem i kłamstwem.** I ludzie ci roszczą sobie pretensje do rządu nad nauczycielem. Nazywają to „demokracją bezpośrednią“. Wszakże podczas rewolucji francuskiej i księża zależni byli od swych parafian.

Przecież **wolność wewnętrzna człowieka, wolność myślenia, cześć i honor to dla każdego drogie świętości,** imponderabilia, których brukać nie każdy sobie pozwoli. Prawda. Polskie nauczycielstwo dobrze się broni, ale nie każdy chce walczyć. Wielu młodych woli omijać teren walki brudnej i podjazdowej, a wybiera spokojniejsze tereny pracy.

**Alfa.**

Z estrady bydgoskiej

## Popis uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego

Jestem przeciwnikiem wszelkich popisów uczniowskich, jakkolwiek uznaję ich głębszą pedagogiczną i poniekąd ambicjonalną rację. Nie dają one postronnym istotnego przeglądu wartości „materiału“, jakim dana uczelnia dysponuje, ani też skuteczności metod pedagogicznych — już choćby przez wzgląd na specyficzne warunki tego rodzaju imprez oraz na nieuniknioną tendencję podciągania ich do poziomu estradowego. To też nierzadko zdarza się, że uczeń, odwalający po odpowiedniem ad hoc przygotowaniu z brawurą niemal wirtuozowską najtrudniejsze koncerty Beethovena czy Mozarta, nie posiadł jeszcze w zupełności tajników sztuki pianistycznej i znalazłby się w niemałym kłopocie, gdyby mu kazano zagrać „prima vista“ pierwszy lepszy z brzegu slow — czy fox-trott. Z drugiej jednak strony należy mieć na uwadze niezwykle doniosłe pod względem emocjonalnym znaczenie popisu dla „żaka“ muzycznego. Bezpośrednie zetknięcie się z szerszem audytorium stanowi w rozwoju duszy świeżej, czujnej i wrażliwej etap zgoła zwrotny. Wzbija ucznia w dumę i ambicję, która przy pilności i sumienności wyrównuje niekiedy brak błyskotliwego talentu, umacnia wiarę w artystyczną i kulturalną ważkość obranego działu muzyki, nęci i dopinguje mirażem wejścia z czasem w triumfie na prawdziwą arenę sztuki, zarezerwowaną jedynie dla „szczytowców“.

Tak więc — o ile chodzi o psychologiczną stronę pedagogiki — „za“ przeważa „przeciw“. Świadomość tego stanu rzeczy powinna „opozycjonistów“ ułagodzić.

Tem bardziej, iż — jak w danym wypadku — nie był to popis w utartem tego słowa znaczeniu, a raczej wieczór kameralny o programie pianistyczno-wokalnym, urzeczywistnionym przez zaawansowanych w nauce i postępach uczniów Konserwatorium. W pierwszej części wieczoru usłyszeliśmy fragmenty koncerów c-dur i es-dur Mozarta oraz Allegro-appassionato Saint-Saens'a w bardzo starannem wykonaniu zdolnych uczennic p. Edmunda Roeslera — pp. Krystyny Wilkowskiej, Marii Goździewiczówny i Aldony Kędzierskiej. Uczennice p. Zygmunta Lisickiego — pp. Gertruda Rydzkowska i Maria Cieczkówna ciekawiły doskonałem odegraniem kilku utworów Liszta, Rachmaninowa i Prokofiewa. Talenty nieprzeciętne. Zadziwiały pewnością, wyczuciem stylu i frazy, słowem — potencjałem odtwórczym, który jedynie stanowi o powołaniu. Pianistyka, prowadzona wytrawnie, sumiennie i odpowiedzialnie przez pp.: Roeslera i Lisieckiego, wysuwa się na czoło najsilniejszych pozycyj tej wartościowej uczelni.

Ciekawie zaprezentowała się klasa śpiewu p. Felicji Krysiewiczowej. Głosy dźwięczne, świeże, ciepłe, dobrze postawione, acz jeszcze nie wszystkie w rejestrach i dynamice wyrównane jako iż znajdują się dopiero w stadium szkolenia. Z tej też racji wypełnienie części śpiewnej programu wyłącznie ariami operowemi, wymagającemi kultury, doświadczenia, precyznej techniki, zrozumienia odrębności faktury i poczucia specyficznej szerokiej, subtelnie cieniowanej frazy — czego oczywiście od uczennic żądać nie można — wskazywało raczej na szlachetną ambicję, niż rzetelne osiągnięcia. Te ostatnie, nawiasem zaznaczając — niemałe, uwypukliłyby bardziej pieśni, z istoty swej łatwiej dostępne i dostosowane do możliwości wokalnych adeptek sztuki śpiewaczej. Utrzymanie prestiżu klasy operowej poruczyłbym jeno p. Jadwidze Gapińskiej, dysponującej aksamitnym, przemile brzmiącym sopranem oraz p. Witoldowi Laknerowi, którego pyszny, soczysty baryton predestynuje na śpiewaka niepośledniej miary. Oboje operują swemi głosami z dużą wprawą, posiedli tajemnicę prawidłowego oddechu i woluminowego kształtowania dźwięku. Tym samym dobrze świadczyli o szkole. Piękny materiał głosowy, znajdujący się jeszcze w stadium narastania technicznego zademonstrowali pp.: Stefanja Wawrzyńska, Aleksandra Garbowska i Edward Ziemski. „Odskocznią“ programu był koncert skrzypcowy Spohra w poprawnym wykonaniu p. Zygmunta Chutkiewicza, ucznia p. A. Roeslera oraz Duvernoy'a concertino, wydmuchane sprawnie na flecie przez Leona Tejkowskiego, ucznia p. J. Madeja.

W sumie — produkcje godne miana artystycznych. Miejskiemu Konserwatorium Muzycznemu, którym włodarzy od lat p. dyr. Jahnkowa, oddana sercem i duszą dostojnej pani Muzyce — należy się szczery poklask **uznania i podziwu.**

**(cz.)**

## Posiedzenie Rady Miejskiej

W czwartek dnia 24 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku obrad m. in. zaciągnięcie pożyczki w KKO miasta Bydgoszczy w wysokości 500.000 zł., oraz sprawy ogólne.

## Od Redakcji

**SEKRETARIAT L. O. P. P.** Komunikat o wycieczce do Brdyujścia otrzymaliśmy zapóźno. W ogóle Sekretariat przesyła nam komunikaty **LOPP ze znacznym opóźnieniem.**

# Pe-Pe-Ge „Ardal" przed nowym sezonem

## Amerykańskie tempo prac przygotowawczych — Wcześniejsze uruchomienie — Starania o dostawę państwową

Pe-Pe-Ge stosuje każdego roku w tym okresie t. zw. **międzysezonową przerwę produkcji,** by przeprowadzić remonty w fabryce i doprowadzić do porządku kotły zgodnie z wymaganiami Stowarzyszenia Dozoru Kotłów. Na ten okres prawie **wszyscy robotnisy są zwalniani,** by wrócić do pracy z chwilą rozpoczęcia nowego sezonu.

W tym roku można powiedzieć, że zakłady Pe-Pe-Ge, dzierżawione przez firmę „Ardal" pracują właściwie **bez przerwy,** gdyż znaczna ilość robotników mimo przerwy międzysezonowej ma zatrudnienie w fabryce. W prawdzie wszyscy robotnicy otrzymali wypowiedzenie na 12 bm., w związku z przerwą produkcji, jednakże zarząd f-my „Ardal" wobec naprężonej sytuacji oraz interwencji władz i robotników pozostawił przy pracy **kilkaset robotników.** To stanowisko prezesa zarządu „Ardalu" p. Mełupa zasługuje **na jak najgorętsze uznanie.**

Obecnie w zakładach Pe-Pe-Ge „Ardal" **wre praca, związaną z przygotowaniem fabryki do nowego sezonu produkcji. Dwieście robotników pracuje nad remontem urządzeń, przebudówkami, nowymi instalacjami i t. p.** P. prezes Mełup nadał tym pracom przygotowawczym tempo po prostu **amerykańskie,** gdyż hasłem zarządu fabryki jest: **rozpocząć nowy sezon produkcji jak najwcześniej.**

Na skutek interwencji władz firma „Ardal" uruchamia niektóre oddziały **wcześniej niż to przewidywała w pierwotnym planie pracy;** chodzi bowiem o zatrudnienie części bezrobotnych m. Grudziądza, co spowodowałoby z jednej strony ulżenie niedoli szerszych mas z drugiej zaś zmniejszenie ciężarów miasta na rzecz bezrobotnych.

Pierwotnie planowano uruchomienie oddziału obuwia gu[illegible]ro w sierpniu, jednakże firma „Ardal" wnikając w trudne położenie miasta, zdecydowała się główny ten dział **uruchomić wcześniej.**

I tak już **od dnia 21 bm.** rozpoczyna **się częściowe uruchamianie wszystkich oddziałów Pe-Pe-Ge, przy czym stan zatrudnienia będzie się powiększał systematycznie.**

**W połowie lipca br. zostaną urucho mione już w większym zakresie.**

Kierownictwo firmy „Ardal" ze swej strony czyni **wszelkie możliwe wysiłki w kierunku uzyskania zamówień na rynku prywatnym tak krajowym jak i zagranicznym,** chcąc w ten sposób zabezpieczyć ciągłość pracy w poszczególnych oddziałach. Równocześnie władze miejscowe przeprowadzają interwencję w sprawie przydziału zamówień zakładom Pe-Pe-Ge na dostawy **dla instytucyj państwowych, samorządowych oraz wojskowych.**

Nie wątpimy, że starania te zostaną uwieńczone **pomyślnymi wynikami** i w konsekwencji f-ma „Ardal" będzie miała możność **już w krótkim czasie** zatrudnić załogę robotników, składającą się **z 1000 robotników,** co dla odprężenia sytuacji w Grudziądzu będzie miało pierwszorzędne znaczenie.

Jak wiadomo, umowa zbiorowa z robotnikami została podpisana przez wszystkie związki; istniejące na terenie Grudziądza, a więc ZZP., ZZZ. i Zw. Klasowy.

Należy powitać z radością **energiczne starania zarządu f-my „Ardal" w zakresie organizowania produkcji na jak najszerszą skalę, gdyż możliwość dostarczenia pracy bezrobotnym ma ogromne znaczenie przy dzisiejszej sytuacji Grudziądza,** miasta, tak ważną odgrywającego rolę w polskiej racji stanu na Pomorzu.

* * *

W związku z zabiegami o zamówienia wojskowe nasuwa się ciekawa refleksja, odzwierciedlające niektóre absurdy społeczno - gospodarcze. Miasto Grudziądz płaci na utrzymanie bezrobotnych przeszło milion zł. rocznie, Gdyby zakłady Pe-Pe-Ge uzyskały od wojska zamówienia na opony i inne artykuły techniczne tej wartości, to wojsko otrzymałoby ekwiwalent w towarze, a w mieście Grudziądzu, nie byłoby bezrobotnych. Pieniądze nie byłyby stracone.

Spodziewać się należy, że władze w podziale zamówień uwzględnią również Pe-Pe-Ge w Grudziądzu, fabrykę czysto krajową i tym samym przyczynią się do **złagodzenia sytuacji socjalnej klęski bezrobocia w tym mieście, tak silnie eksponowanym.**

# Miał rację

Spotkałem niedawno na ulicy p. F., kiedyś bardzo bogatego człowieka, który następnie zbankrutował. Spotkałem go właśnie pierwszy raz po jego bankructwie.

— Cóż, złe były interesy, które pan robił — zagadnąłem.

— Nigdy nie robiłem złych interesów — ofuknął mnie. — Interes, do którego ja przystępowałem, był zawsze dobry a że się potem źle kończył, to już nie moja wina.

— Ale przecież...

— Żadne przecież. Powiem panu, co mi raz powiedział pewien bardzo mądry rebe: gdybym ja był taki mądry przed zrobieniem interesu, jak moja żona jest mądra, gdy interes się nie udał, byłbym multimilionerem.

A gdyśmy się żegnali, dorzucił jeszcze: Mimo wszystko wierzę ciągle w moje szczęście.

Kilka dni temu spotkałem p. F znowu. Rozpromieniony, odmłodzony, zatrzymuje mnie.

— Co się stało? — pytam.

— Mówiłem panu, gdyśmy się ostatni raz widzieli — odpowiada — że wierzę w swoje szczęście i okazuje się, że miałem rację. Gdy zbankrutowałem, było ze mną ciasno i nie jednej rzeczy musiałem sobie odmawiać, do której byłem przyzwyczajony. Ale mówię do żony: 10 zł miesięcznie nie może zaważyć na naszym budżecie. Gram już długo na loterii, będę grał do skutku. I wygrałem i to wcale. wcale... Teraz passa się odmieni.

W czasie tej rozmowy pomyślałem sobie, że i na moim budżecie 10 zł miesięcznie nie może zaważyć. Zapytałem więc krótko:

— Kiedy najbliższe ciągnienie?

— Ciągnienie I klasy rozpoczyna się już jutro.

Na tym rozeszliśmy się.



## Bridge doczekał się międzynarodowego konkursu




**W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy konkurs gry w bridża z udziałem delegacyj klubów bridżowych wielu krajów Europy i Ameryki. Widzimy fragment gry między zespołem amerykańskim (z pp. Culberston) i zespołem francuskim.**

## W drodze do Paryża
### wycieczka estońska w Chojnicach

Z chwilą otwarcia wystawy światowej w Paryżu przejeżdża wiele wycieczek zagranicznych przez Pomorze, udających się do Paryża lub z powrotem.

W piątek wzbudził wielkie zainteresowanie w Chojnicach nowoczesny autobus o mało widzianych znakach, wiozący 35 osób. Był to autobus estoński, zdążający przez Polskę i Niemcy do Paryża. Estończycy z zaciekawieniem obserwowali nasze miasto, śpiewając swoje melodyjne pieśni narodowe.

## Złotodajny deszcz

**Upalne powietrze i posuchy, które panowały przez ostatnie tygodnie, były już nie do zniesienia. Rola, łąki i lasy przypominały swą spaloną zielenią już dobrą jesień. Tam jeszcze, gdzie przeszły burze z gradem, jak w okolicy Brus i Tucholi, trzeba było „zeżniwować" pocięte żyto. Rozpoczęto już biadać nad fatalnym stanem zbóż, aż tu od piątku rozpadało się na dobre. Dziś można mówić o złotodajnym deszczu, jaki w sobotę spadł na całym prawie Pomorzu. Wzbudziło to u rolników nowe nadzieje.**

**Deszcz oczywiście przeszkodził różnym imprezom ogrodowym, ale organizatorzy chyba chętnie zrezygnowali z zabaw na korzyść ogółu, tych przede wszystkim, którzy deszczu wyglądali z utęsknieniem.**

# Programy radiowe

## Poniedziałek, 21 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Przyrządzamy warzywa i jagody" — pogadanka — wygłosi dr. Maria Sobolewska. 12.25 Popularne melodie w wykonaniu na instrumentach dętych (płyty). 12.40 Od warstatu do warsztatu: Audycja poświęcona pracowniom instrumentów muzycznych. 13.00—15.45 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Bajki dla dzieci — opowie Mariusz Maszyński. Audycja dla dzieci. 16.15 Męski chór ukraiński im. Łysenki pod dyr. Sergiusza Sołohuba.16.45 Zagadkowi ludzie: „Kempolen i jego automatyczny szachista" — felieton — wygłosi dr. Zdzisław Żygulski (ze Lwowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Kazimierz Czekotowski — śpiew, Maciej Striks (15-letni pianista). 17.50 „Co się dzieje w naszym ogródku" — pogadanka — wygłosi Janina Golkówna (z Krakowa). 18.00 „Skrzynka techniczna" — red. Wacław Frenkiel. 18.10 Program na jutro. 18.15 Michele Fleta śpiewa (płyty). 18.50 Reportaż Stan. Mioduszewskiego z Targów Gdyńskich (z Torunia). 19.00 Audycja żołnierska. 19.40 „Propagujemy naukę pływania" — pogadanka sportowa Romana Hrehorewicza. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Kalejdoskop — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Dzięgielewskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Cztery reczy w Polsce słyna" — audycja muzyczno - literacka w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania(. 21.45 „O roku.." Początek XI księgi „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza — recytuje Jerzy Leszczyński. 21.45 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Ireny Cywińskiej (śpiew). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny Przegląd prasy. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

12.15—12.25 „Przyrządzamy warzywa i jagody" pog. wygł. Maria Sobolewska — z Warszawy. 12.25—12.40 Popularne melodie (płyty). 13.00—14.05 „Jak kto woli" — płyty. 15.00—15.40 W pierwszy dzień lata — audycja słowno-muzyczna. Fragmenty z Symfonii Pastoralnej Beethovena — płyty. — oraz recytacje. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.00—18.10 Pogadanka aktualna. 18.10—18.40 Dawna muzyka włoska — płyty. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.50—19.00 Reportaż z Targów Gdyńskich — w opracowaniu Stanisława Mioduszewskiego. 23.00—23.30 „Dookoła miłości" — płyty.

### ZAGRANICA

11.00 Radio Paris. Transm. z Otwarcia XVI Kongresu Pen-Clubu. 20.00 Bruksela franc. „Le devin du village" — opera J. J. Rousseau'a. 20.05 Wiedeń. Koncert laureatów Międzynarodowego konkursu wokalno - instrumentalnego. 20.10 Królewiec. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera. 20.30 Lille. Koncert symfoniczny. 20.30 Lyon. „Marouf" — opera Rabauda. 21.35 Londyn Reg. Greta Keller śpiewa piosenki. 20.50 Droitwich. „Orfeusz" — opera Glucka (tr. z Covent - Garden).

## Wtorek, 22 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Fragmenty oper Moniuszki (płyty). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Kazimierza Plucińskiego (z Poznania). 16.20 Gabriel Faure: Sonata op. 13 A-dur. Wykonawcy: Margerita Trombini - Kazuro — fortepian, Józef Jarzębski — skrzypce. 16.45 „Winniki — miasto tytoniu" — felieton — wygłosi Michalina Grekowicz (ze Lwowa). 17.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Piosenki operetkowe w ujęciu orkiestrowym (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Spadek" — skecz Stelli Olgierd. 19.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Zespołu Revellersów Stanisława Biatogórskiego (z Wilna). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie Bolesława Prusa (I). 22.00 Arie i pieśni w wykonaniu Walentyny Wolewskiej — sopran. 22.20 Reinhold Giler: Kwartet smyczkowy A-dur Nr. 2. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOŚNIA POMORSKA

1215—12.25 „Odmiany ozimin dla Pomorza" — pogadanka rolnicza inż. Stanisław Stankiewicz. 12.25—13.00 Fragmenty z oper — płyty. 13.00—14.05 Wesoła muzyczka — płyty. 15.00—15.40 Z operetek — płyty. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.10—18.20 Skrzynka techniczna w opracowaniu Bolesława Bełżeckiego. 18.20—18.40 Wiolonczela i skrzypce — płyty. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa" — gra orkiestra „Smytry".

### ZAGRANICA

17.50 Deutschlandsender. Recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego. 19.30 Deutschlandsender. „Aida" — opera Verdiego (Występ La Tcali Mediolańskiej). 20.30 Radio Romania. Koncert Symfoniczny Dyr. Perlea. 20.30 Strasburg. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara. 21.00 Bruksela flam. Wieczór u Jana Straussa. 21.00 Rzym. Wieczór oper. 24.00 Frankfurt. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.

## PIĘTNASTOLETNI PIANISTA przed mikrofonem Polskiego Radia

Ogólną ciekawość wzbudza zapowiedziany na dzień 21. 6. godz. 17.00 występ przed mikrofonem młodziutkiego pianisty polskiego Macieja Striksa. W ramach tego koncertu usłyszą radiosłuchacze również znanego śpiewaka Kazimierza Czekotowskiego, który odśpiewa piękne pieśni Schumanna, Franza i innych. Tegoż dnia wieczorem o godz. 21.55 warto zwrócić uwagę na koncert Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem śpiewaczki Ireny Cywińskiej, jako interpretatorki aryj operowych Wagnera, Debussy'ego i innych.

## „CZTERY RZECZY W POLSCE SŁYNĄ"

„Cztery rzeczy w Polsce słyną" — stara piosenka, stare wino, miłość doświadczona i uczciwa żona" na tym to wierszyku, zawierającym mądrość staropolską zbudowana będzie audycja słowno-muzyczna St. Wasylewskiego, którą usłyszą radiosłuchacze w poniedziałek dnia 21. 6. o godzinie 21.00.

## RADIOSŁUCHACZE ZWIEDZAJĄ TARGI GDYŃSKIE

Wiemy z prasy, że tegoroczne Targi Gdyńskie dzięki wielkiemu udziałowi sfer zainteresowanych, obesłane są bardzo obficie różnymi eksponatami i tworzą wielką imprezę gospodarczą. Rozgłośnia Pomorska, doceniając znaczenie tego poważnego wydarzenia gospodarczego na Pomorzu, nadaje w poniedziałek o godzinie 18.10 reportaż Stanisława Mioduszewskiego, który „oprowadzi" radiosłuchaczy po Targach Gdyńskich i zapozna ich z ważniejszymi działami oraz ciekawymi eksponatami.

## TCZEW

**Zgubiono**

na ul. Lipowej w Tczewie torebkę damską. Uczciwy znalazca raczy pieniądze znajdujące się w torebce zatrzymać, a torebkę z zawartością odesłać pod adresem: Alker—Jakubowska, Tczew, ul. Lipowa 5-6. 4424 Tk

**Do sianokosów**

dostarcza **sól bydlęcą** Raudener Warengenossenschaft, **Pelplin** ul. Marsz. Piłsudskiego 30, tel. 3. 4405Tk

## GDANSK

**Sopoty**

Halina, polski pensjonat wydaje obiady i kolacje dla przychodnich gości. Kucharz warszawski. 4338GdK

# Wydzierżawiamy

**nowoczesne kuchnie gazowe, kuchenki gazowe, żelazka do prasowania, najnowsze pieczyki do ogrzewania** 4371G

**za opłatą 50 gr. do 5.— miesięcznie**

**Po 2 wzgl. 3 latach aparat gazowy przechodzi na własność konsumenta**

Bliższe warunki i wyjaśnienia w Administracji Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu

Telefon 1887 ul. Mickiewicza 36

## TORUŃ

HURT DETAL

**DYKTY**

we wszystkich rozmiarach i jakościach

poleca najtaniej

**Skład Drzewa i Hurtownia Dykt** Toruń Czerwona Droga nr. 23.

**Sprzedam**

patefon mały walizkowy, nadający się na wycieczki, oraz kilka płyt za zł. 30.— Wiadomość „Dzień Pomorza" Toruń pod nr. 700.

**Poszukuję**

dziewczyny do pracy domowej, umiejącej gotować i prać z dobrymi świadectwami, od 1 lipca, na wyjazd do Warszawy do dobrej rodziny. Zgłoszenia „Dzień Pomorza" Toruń pod nr. 800.

**Sprzedam**

wydzierżawię, z powodu choroby obszerny skład z meblami w Toruniu. Objecie 2000 zł. Okazja! Oferty do „Dnia Pomorza" pod nr. 9841 Ck

## GDYNIA

**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

**Sprzedaję**

tanio dobre, nowe futro z łapek karakułowych. Wiadomość: Gdynia, „Gazeta Morska Ilustr.". 4429

## Detektyw

**przeprowadza wywiady obserwacyjne**

w sprawach małżeńskich, rozwodowych, matrymonialnych i handlowych. 4037

**Wywiadowcze biuro „Detektyw"**

**W. Bodanowski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 17, II. p.**

## Działki

**budowlane nad morzem**

Plan parcelacyjny zatwierdzony.

**Cena od 3.- zł za metr²**

Planiki można zażądać

**Bigott i Welter**

**Pierwoszyno, Gdynia 4**

Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

**Buchalterka**

rutynowana bilansistka poszukuje posady. Języki obce, maszyna. Długoletnia praktyka w zagranicznej firmie. Pierwszorzędne świadectwa. Łaskawe oferty: Gdynia, Śląska 55 m. 5 tel. 36-03. 591

**Kupimy**

**większy barak z blachy falistej**

Zgłoszenia pod nr. 1574 do PAT Bydgoszcz. 4426

*Czy wiesz dlaczego zagranicą kupcy są bogaczami* ?

*Nie? Nie wiesz?*

*Otóż dlatego, że nie żałują groszy na reklamę, która przynosi im*

***miliony!!!***

Numer akt: Km. I. 1875/34. (4418

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. I Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lipca 1937 r. o godz. 9,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bronisława aJsińskiego w Chełmnie nieruchomości miejskiej, położonej w rynku, przeznaczonej na prowadzenie apteki z przywilejem aptecznym i urządzeniem, oraz mieszkaniach i magazynach, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno miasto karta 418.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 104.973,81, cena zaś wywołania wynosi zł. 69.982,54.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 10.498.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 5 czerwca 1937 r.

**Komornik: (—) Fr. Kwiatkowski.**

Zlecenie Nr. 467/VII.

**PRZETARG PUBLICZNY ALEI OWOCOWYCH.**

Wydział Powiatowy wydzierżawia w poniedziałek, dnia 5 lipca 1937 r. o godz. 10-ej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Świeciu n. W., ul. Dworcowa 63, tegoroczny

**zbiór alei jabłoniowych**

**na szosach powiatowych powiatu świeckiego.**

Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należność płatna w dniu przetargu. Kaucja licytacyjna zł. 50,—. (4373

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego**

(—) Mgr. Cwinarowicz.

Numer akt VI. 900/34. (4425

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VI mgr. Leszek Rościszewski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 73, podaje do wiadomości, że sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości Bydgoszcz-Wilczak, położonej w Bydgoszczy przy ul. Wincentego Pola nr. 15, należącej do dłużników Augusta i Wilhelminy Jakobitz odbędzie się w Bydgoszczy dnia 17 lipca 1937 o godz. 12,30 w Sądzie Okręgowym **pokój nr. 7,** a nie jak mylnie podano nr. 17.

**Komornik: (—) mgr. L. Rościszewski.**

**Już tylko do dnia 26 bm.**

**można tanio nabyć**

4206 **wina i likiery**

**z wyprzedaży**

**u Szałeckiego, Grudziądz Rynek 7.**

**Osiedliłem się**

**w Tczewie, ul. Kościuszki 20**

**Dr. med. Witold Górny**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza

Godz. przyjęć od 10 — 12-tej
od 16 — 18-tej

4308Tk



— Idź pan do domu, tutaj nikt nie mieszka.
— Jakto! — Tutaj nie mieszkają? Przecie lampa pali się na górze!


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.90 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. mniej.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm [illegible], Gdańsk, Kassubischer Markt 24, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Dworcowa 25 I. piętro. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kusio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria", Kościuszki 7 Franciszek Majewski
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.